

Czytania: 1 Kor 8, 1b-7. 10-13; Ps 139 (138), 1b-3. 13-14b. 23-24; Aklamacja 1 J 4, 12bcd; Ewangelia Łk 6, 27-38

Święty Paweł zauważa i tym się dzieli, że wiedza na temat przepisów religijnych i czasem ich gorliwe przestrzeganie bez ich właściwego rozumienia, bez miłości, wyczucia, wrażliwości na drugiego człowieka, wbija w pychę i zarozumiałość, i może być szkodliwa. Nie wiedza, ale miłość buduje wspólnotę, nie rygorizm, ale wrażliwość i troska o drugiego człowieka. Czasem trzeba mieć też świadomość, że nawet jeśli coś niewinnego, miałoby kogoś zgorszyć czy doprowadzić do zła, to lepiej się także od tego powstrzymać, by nie narażać czy ranić czyjegoś sumienia. Dlatego warto pamiętać, że zawsze należy powstrzymać się od grzechu, ale też czasem lepiej jest się trzymać z daleka od tego, co miałoby chociaż pozory grzechu, by siebie ani kogoś innego na niebezpieczeństwo grzechu nie narażać.

W Ewangelii Jezus uczy nas, że nie należy odpłacać złem za zło, lepiej coś przemilczeć, coś niekorzystnego zaakceptować, niż odpłacać się złem, agresją, wrogością. Na wszelkiego rodzaju prowokacje zła należy odpowiadać czymś zgoła przeciwnym, czymś dobrym. Jezus używa powiedzenia: „Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili podobnie wy im czyńcie”. Zawsze warto patrzeć, co dobrego możemy uczynić dla tych którzy nas otaczają, warto używać i dzielić się tym co mamy. Miłość nieprzyjaciół jest czymś trudnym. Ale miłość nieprzyjaciół to przede wszystkim wola pojednania i przebaczenia. A przebaczenie to nie tylko decyzja woli, ale to proces. Proces, który dokonuje się w sercu i umyśle osoby zranionej. I tak jak niektóre rany goją się długo, tak samo proces przebaczenia, dojrzewania do przebaczenia, może czasem trwać długo. Ważne jest, żeby zacząć ten proces, aby wejść na drogę w kierunku pojednania i zgody, aby samemu móc żyć w pokoju ducha. Jezus dzisiaj zachęca nas do rozwagi i roztropności w relacjach z innymi ludźmi, mówiąc: „nie sądźcie, nie potępiajcie, odpuszczajcie, bądźcie miłosierni”, i przestrzega: „odmierzą wam taką miarą jaką wy mierzycie”.

o. Wiesław Jonczyk SJ